

Sygn. akt VI Ga 81/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska

Sędziowie: SO Beata Hass-Kloc (spr.)

SR del. Marta Zalewska

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) S.A. w B.

przeciwko: M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. J. od wyroku Sądu Rejonowego w T. V Wydziału Gospodarczego z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt V GC 235/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego M. J. na rzecz powoda (...) S.A. w B. kwotę 120,72 zł (sto dwadzieścia złotych siedemdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 września 2014 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od powoda (...) S.A. w B. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 108 zł (sto osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 136 zł (sto trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. Marta Zalewska SSO Barbara Frankowska SSO Beata Hass – Kloc

Sygn. akt **VI Ga 81/16**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 czerwca 2016 r.

Powód (...) S.A. w B. domagał się zasądzenia od pozwanego M. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w T. kwoty 579,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2014 r. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w ramach prowadzonej działalności wykonał dla pozwanego usługę transportową, za którą wystawił fakturę, z której pozwany nie uregulował kwoty żądanej pozwem, nawet pomimo otrzymania wezwania do zapłaty.

Pozwany M. J. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu zgłosił zarzut potrącenia kwoty dochodzonej pozwem z należnością pozwanego z tytułu szkody wyrządzonej przez powoda podczas transportu nawozu sztucznego skutkiem, czego było dostarczenie towaru odbiorcy z niedoborem 280 kg, co stwierdzono przy jego odbiorze u kontrahenta pozwanego. Wskazał, że do wyliczenia szkody przyjął cenę, w której towar sprzedał kontrahentowi z Węgier, albowiem w tym zakresie musiał korygować transakcję. Wskazał również, że oświadczenie o potrąceniu kwoty 579,42 zł, wynikającej z wystawionej noty księgowej (...) złożył powodowi, do którego pismo to dotarło 3 grudnia 2014 r. Fakturę za transport wystawioną przez powoda uregulował. Wezwanie do zapłaty, wystosowane po dniu 3 grudnia 2014 r., zdaniem pozwanego, było bezpodstawne albowiem wzajemnie wymagalne zobowiązania pieniężne stron wygasły.

Sąd Rejonowy w K. po dokonanej ocenie materiału dowodowego wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt V GC 235/15, zasądził od pozwanego M. J. na rzecz powoda (...) S.A. w B. kwotę 579,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 r. (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 227 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

W trakcie postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 24 kwietnia 2014 r., kontrahent M. J. z Węgier, złożył u niego zamówienie na 96 ton nawozu sztucznego typu MAP 12-52, w workach B. B., po uzgodnionej cenie 455 euro za tonę, z terminem dostawy na maj 2014 r. i płatnością w formie przelewu. M. J. zawarł z (...) S.A. umowę, na podstawie której Spółka miała przewieźć nawozy sztuczne w ilości 24 ton, zapakowane w opakowaniach typu B. B., tj. w workach o pojemności 500 kg każdy, z terminalu (...) nad O. w S., do klienta M. J. w K. na Węgrzech. W dacie załadunku przewoźnik potwierdził, że odebrał do transportu nawóz w ilości 24 000 kg. Towar przewoźnik odebrał dnia 29 kwietnia 2014 r., a dostarczył na miejsce przeznaczenia 6 maja 2014 r. Na miejscu rozładunku okazało się, że nawozu było mniej aniżeli załadowano w S.. Stwierdzono niedobór 280 kg nawozu, co zostało zapisane na liście przewozowym CMR. W dokumencie wagowym, który sporządzono po wyładowaniu nawozu, kierowca przewoźnika potwierdził wagę dostarczonego towaru wynoszącą 23 720 kg. Z telefonicznej relacji odbiorcy wynikało, że albo przy załadunku albo przy rozładunku, jedno z opakowań zostało uszkodzone i towar uległ wysypaniu. Adnotacja o sporządzeniu zdjęć fotograficznych wadliwych B. B. (opakowań) znalazła się w liście przewozowym. Sporządzona została też adnotacja w liście wskazująca na to, że waga brutto wynosiła 38 040 kg, co wynika ze zważenia towaru razem z pojazdem (waga 14 320 kg to waga samego pojazdu). W związku z niedoborem nawozu stwierdzonym podczas odbioru ładunku, M. J. reklamował usługę przewozu w Spółce (...), ale ta nie znalazła podstaw do jej uwzględnienia argumentując, że przesyłka została dostarczona odbiorcy bez zastrzeżeń, na zapakowanych paletach bez widocznych zewnętrznych śladów uszkodzeń lub braków, zaś w liście przewozowym brak uwag odnośnie stwierdzonych nieprawidłowości w transporcie. W dniu 27 maja 2015 r. M. J. wystawił notę księgową, w której obciążył Spółkę (...) kwotą 579,42 zł z tytułu szkody wynikającej z utraty przewożonego towaru w ilości 280 kg – według kursu euro z dnia przed załadunkiem. O wystawieniu noty poinformował Spółkę, oświadczając przy tym, że z wystawionej za przewóz faktury (...), na łączną kwotę 6.630,12 zł, płatnej do 7 lipca 2014 r., pozostaje do zapłaty kwota 6.050,69 zł. W dniu 19 maja 2014 r. (...) S.A. wystawił M. J. fakturę (...) na kwotę 6 630,12 zł brutto, płatną do dnia 3 lipca 2014 r. Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. M. J. oświadczył Spółce (...), że potrąca należną mu wierzytelność z noty (...) z wierzytelnością Spółki z faktury (...) w wyniku, czego wierzytelności do kwoty 579,42 zł ulegają umorzeniu. Kontrahent węgierski – odbiorca przesyłki, zapłacił M. J. tylko za taką ilość towaru, którą otrzymał, a więc nie poniósł szkody z tytułu dostarczenia mu mniejszej ilości nawozów, aniżeli zostało zamówione.

Uzasadniając wyrok Sąd I instancji stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Do umowy przewozu zawartej pomiędzy stronami sporu zastosowanie będą mieć przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR). Sąd I instancji wskazał, że skoro węgierski kontrahent pozwanego zapłacił mu za taką ilość towaru, którą otrzymał, to nie posiada on tytułu do realizowania we własnym imieniu prawa do odszkodowania wynikającego z nienależytego wykonania umowy przewozu, ponieważ żadnej szkody nie poniósł. Roszczenie o odszkodowanie przysługiwać będzie natomiast pozwanemu, który będąc nadawcą zawarł z powodem umowę przewozu, przy czym to jego obciążać będzie ciężar dowodu, że poniósł szkodę np. utracił towar i nie otrzymał za ten towar zapłaty i obowiązek wykazania wysokości szkody. Z przepisu art. 17 Konwencji CMR wynika, więc jasno, że skoro powód przyjął do przewozu 24 000 kg nawozów sztucznych, a na miejsce przeznaczenia przewiózł tylko 23 720 kg nawozów, to ponosi odpowiedzialność za powstały ubytek. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ubytek powstał; była to zresztą okoliczność w istocie niekwestionowana przez strony postępowania i wynikająca, tak z dokonanych wpisów w liście przewozowym, jak i z kwitu wagowego złożonego przez pozwanego. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwany wykazał, że skutkiem działań powoda poniósł szkodę tzn. utracił towar i nie otrzymał za ten towar zapłaty. W przedmiotowej sprawie pozwany nie sprostował wymogom określonym w Konwencji określającym sposób wyliczenia wysokości szkody. Pozwany szkodę wyliczył odnosząc się do wartości towaru według ceny, za którą sprzedał go węgierskiemu odbiorcy, tj. po 455 euro za tonę. Szkada jednak powinna być wyliczona według wartości towaru w miejscu i w czasie, kiedy został nadany do przewozu w Polsce. W praktyce pozwany powinien szkodę obliczyć według takiej ceny, jaką sam zapłacił za nadany do przewozu nawóz, choć mógł oczywiście, stosownie do art. 23 ust. 2 Konwencji CMR, obliczyć go według ceny giełdowej lub bieżącej ceny rynkowej albo zwykłej ceny wartości tego właśnie towaru. Wyliczając wartość towaru według ceny jego odsprzedaży, pozwany ustalił wysokość swojej szkody, zaliczając do niej również utracone korzyści w sytuacji, gdy przepisy Konwencji zezwalają na dochodzenie jedynie od przewoźnika w stoicie tylko szkody rzeczywistej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji stwierdził, iż pozwany nie wykazał wysokości szkody w sposób zgodny z przepisami w oparciu, o które rozpoznawana była zasadność jego roszczenia, ani też nie złożył takich dowodów, które by pozwoliły Sądowi ustalić wysokości poniesionej przez niego szkody według tych przepisów. W przypadku potrącenia ma to istotne znaczenie, bo dotyczy skuteczności dokonanego potrącenia z punktu widzenia przepisów prawa procesowego, a więc możliwości wykazania przez pozwanego, że dochodzone roszczenie istnieje, lub istnieje w innym niż zgłoszonym do potrącenia zakresie. W każdym bowiem przypadku wierzytelność przedstawiona do potrącenia musi zostać przez stronę dokładnie określona i udowodniona, albowiem Sąd bada materialno-prawną podstawę uwzględnienia zarzutu potrącenia, w takim zakresie i na takich zasadach, jak to czyni badając materialno-prawną podstawę żądania pozwu. Skoro pozwany nie wykazał wysokości poniesionej szkody, to i oświadczenie o potrąceniu nie mogło być uznane za wywierające skutek w procesie w postaci przyjęcia, że potrącane wierzytelności wzajemnie się umarzają. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 579,42 zł należności głównej pozwem dochodzonej na podstawie art. 4 Konwencji CMR wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 września 2014 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że przedstawione przez pozwanego dokumenty, w tym w szczególności zamówienie złożone drogą mailową przez (...), kwit wagowy z dnia 6 maja 2014 r. oraz faktura nr (...) obejmująca przewoźne nie są wystarczającą podstawą dowodową do rozstrzygnięcia o zgłoszonym zarzucie potrącenia, gdyż z dokumentów tych nie wynika wysokość poniesione przez pozwanego szkody, a w konsekwencji:

II. brak w dokonaniu ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia o wysokości poniesionej przez pozwanego szkody na skutek uszkodzenia przez powoda przewożonego towaru i nierozpoznanie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

III. niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 25 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1, 2, 4 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) dalej Konwencja CMR poprzez przyjęcie, że szkoda w

rozumieniu tego przepisu jest równoznaczna ze świadczeniem odszkodowawczym i polega na wyliczeniu iloczynu ubytku w towarze oraz wartości tego towaru w miejscu i czasie nadania towaru do przewozu w Polsce.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia z przedstawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego.

Szczegółowe uzasadnienie zarzutów znajduje się w pisemnej apelacji pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, gdyż nie wszystkie jej zarzuty są uzasadnione.

W myśl art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z unormowania tego wynika, że Sąd drugiej instancji, jako Sąd apelacyjny nie ogranicza się do kontroli zaskarżonego wyroku, lecz rozpoznaje sprawę merytorycznie, to znaczy samoistnie ocenia zebrany w niej materiał. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie chyba, że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów (zob.: uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC z 1999 r., Nr 7-8, poz. 124; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., II CKN 615/00, nie publ., LEX nr 55097; por. też uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., I CKN 529/98, OSNC z 1999 r., Nr 4, poz. 74).

W niniejszym procesie powód dochodził zapłaty z tytułu zrealizowanej przez niego na zlecenie pozwanego usługi transportowej w przewozie międzynarodowym, do którego zastosowanie znajdowały przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962, Nr 49, poz. 238 ze zm.). Fakt zawarcia umowy przewozu oraz jej wykonanie przez powoda nie był kwestionowany. Pozwany nie kwestionował też, że nie dokonał zapłaty na rzecz powoda części należności wynikającej z faktury nr (...), bowiem należność tą potrącił z wierzytelnością własną.

Istota sporu między stronami sprowadzała się do oceny zasadności twierdzeń pozwanego, co do powstania po jego stronie szkody w przewozie wykonywanym przez powoda, za którą odpowiedzialność – zdaniem pozwanego – ponosi powód, jako przewoźnik oraz skuteczności dokonanego przez pozwanego potrącenia wierzytelności powstałej z tytułu tej szkody z należnościami powoda objętymi żądaniem pozwu. Tych kwestii dotyczył zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c.

Zmierzając do wykazania skuteczności dokonanego potrącenia pozwany zobowiązany był udowodnić poniesienie szkody będącej skutkiem nienależytego wykonania umowy przewozu przez powoda oraz jej wysokości. Zgłoszenie zarzutu potrącenia jest bowiem formą dochodzenia roszczeń zrównaną co do skutków z powództwem, dlatego podlega tym samym wymogom, które stawiane są dla powództwa. W razie sporu strona podnosząca w procesie zarzut potrącenia winna wykazać, że wierzytelność jej służy i istnieje, co do zasady i co do wysokości. Dopiero w wyniku wykazania tych okoliczności potrącenie można uznać za skuteczne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2013 r. I ACa 1387/12 LEX nr 1314957, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 marca 2015 r. I ACa 958/14)

W oparciu o zebrane dowody Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany wykazał, że skutkiem działań powoda poniósł szkodę, jednak nie sprostał on wymogom określonym w Konwencji określającym sposób wyliczenia wysokości szkody.

Należy jednak w tym miejscu podnieść, że pozwany zaprezentował swoje stanowisko w zakresie wyliczeń wysokości przedstawionej do potrącenia wierzytelności w odpowiedzi na pozew.

W tej sytuacji w przypadku przyjęcia, że nie odpowiada ono wymogom

z art. 23 Konwencji Sąd mógł skorzystać z uprawnień jakie daje mu art. 212

§ 4 kpc i zobowiązać pełnomocnika pozwanego o wyjaśnienie podstaw takiego wyliczenia szczególnie, że taki sposób wyliczenia szkody jest dopuszczalny

w literaturze przedmiotu (por. K. Wesołowski Komentarz do CMR W-wa 2013 s.190-193, 184).

W tym zaś zakresie słusznie Sąd Rejonowy powołał się na art. 25 ust. 1 oraz art. 23 Konwencji CMR. Przepisy te określają zasady ustalania podstaw i wysokości odszkodowania. Zgodnie z art. 23 ust. 1 Konwencji CMR, gdy przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Odszkodowanie to określa się według ceny giełdowej, a w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a gdy brak ceny jednej i drugiej – według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości (art. 23 ust. 2). Zgodnie zaś z art. 25 ust. 1 w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, obliczoną według wartości towaru ustalonej zgodnie z artykułem 23, ustępy 1, 2 i 4. Postanowienie art. 23 ust. 2 CMR, określające kryteria ustalenia wartości towaru, nie pozostawia wątpliwości, że przy ustalaniu tej wartości musi być zachowana kolejność kryteriów z niego wynikająca. Chodzi zatem o wartość towaru z miejsca i czasu przyjęcia go do przewozu, określoną według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej – według zwykłej wartości towaru tego samego rodzaju i jakości. Ustalając wysokość świadczenia odszkodowawczego, należy wziąć pod uwagę proporcjonalny zwrot przewoźnego, cła i innych kosztów związanych z przewozem, o których mowa w art. 23 ust. 4 CMR, do którego odsyła art. 25 ust. 1 CMR, a także ustalić, czy dokonano deklaracji wartości towaru (art. 24 CMR) lub kwoty szczególnego interesu w dostawie (art. 26 CMR), oraz czy nie zachodzą przesłanki do zastosowania postanowienia art. 29 CMR. (D. Ambrożuk, Komentarz do art. 25 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR, LEX)

Zdaniem Sądu pozwany wykazał wysokość poniesionej szkody oraz odpowiednio ją udokumentował, a sposób wyliczenia wysokości szkody nie narusza przepisu art. 25 Konwencji CMR. W ocenie Sądu odwoławczego apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w części, mianowicie do kwoty wskazanej przez stronę pozwaną w apelacji, tj. 458,70 zł. Pozwany wykazał wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia w zakresie ww. kwoty. Sąd I instancji, co do zasady słusznie zauważył i podniósł, że szkoda powinna być wyliczona według wartości towaru w miejscu i w czasie, kiedy został nadany do przewozu w Polsce. Strona skarżąca zaś w apelacji w sposób zasadny, przekonujący i jednoznaczny wykazała, iż wierzytelność przedstawiona do potrącenia obliczona według wskazanej normy będzie stanowiła w niniejszej sprawie kwotę 458,70 zł. Pozwany dokonał wyliczeń na podstawie notowań giełdowych cen towarów, w tym ceny MAP B. oraz wydruku kursu walut z dnia 15 maja 2014 r. Szkodę za uszkodzenie przesyłki ustalono wyliczając różnicę między początkową wartością towaru (przed uszkodzeniem) przyjętego do przewozu (24 t x 445 USD = 10.680 USD), a jego wartością po uszkodzeniu (23,72 x 445 USD = 10.555,40). Szkada zatem wynikająca z uszkodzenia towaru wyniosła 124,60 USD, a po przeliczeniu wedle kursu z dnia 15 maja 2014 r. – 381,13 zł. Strata wartości towaru pomiędzy miejscem dostawy, a odsprzedaży wyniosła 1,17%. Do tak policzonej szkody doliczono jeszcze przewoźne policzone procentowo, jako 1,17% tego, co pozwany zapłacił tytułem opłat za przewóz, a więc 6.630,12 zł x 1,17% = 77,57 zł. Łącznie wysokość szkody wyniosła 458,70 zł, więc należało przyjąć skuteczność potrącenia, co do tej kwoty.

Sąd ustalił wysokość szkody bez uwzględnienia podatku VAT. W tym kontekście przytoczyć należy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. w sprawie III CZP 14/97, w której wskazano, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje

podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy.

Niemniej jednak warto odnotować, iż wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 25 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1, 2, 4 konwencji CMR. Sąd Okręgowy nie podziela natomiast poglądu, który strona pozwana prezentowała w toku niniejszego procesu, że przy ustalaniu wartości towaru uszkodzonego zastosowanie mogą znaleźć ceny właściwe dla miejsca i czasu jego dostawy. W ocenie Sądu Okręgowego sformułowanie komentowanego postanowienia zawartego w art. 23 Konwencji CMR jest na tyle klarowne, że nie powinno budzić wątpliwości, iż w przypadku odszkodowania za zaginięcie towaru powinno ono zostać obliczone według wartości towaru w miejscu i czasie przyjęcia go do przewozu i że wobec bezwzględnie wiążącego charakteru postanowień konwencji CMR, który wynika z art. 41 CMR, żaden inny czas czy miejsce ustalenia wartości towaru nie powinny być brane pod uwagę. Prezentowane przez pozwanego, jak i w literaturze inne rozwiązania, które dopuszczają ustalenie wysokości odszkodowania za uszkodzenie towaru na podstawie cen z miejsca dostawy budzą wątpliwości z punktu widzenia wykładni językowej.

Konkludując, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany wykazał wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Konsekwencją niniejszego była zmiana zaskarżonego wyroku po myśli art. 386 § 1 k.p.c., co spowodowało, iż kwota należna powodowi jest różnicą pomiędzy żądaniem pozwu w wysokości 579,42 zł, a potrąconą wierzytelnością w wysokości 458,70 zł. Zatem w pkt I wyroku na rzecz powoda zasądzono kwotę 120,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając je w pozostałej części.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji, co do meritum było także dokonanie zmiany w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania. O kosztach procesu przed Sądem Rejonowym orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. stosownie, do którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ustalając, że powód wygrał niniejszy proces w 21% (co wynika ze stosunku kwoty 120,72 zł zasądzonej na jego rzecz do łącznej kwoty 579,42 zł dochodzonej przez niego w niniejszej sprawie), w związku z czym taki procent kosztów powinien obciążać pozwanego, a pozostała część, tj. 79% powoda. Na koszty procesu złożyły się natomiast wynagrodzenia pełnomocników w kwocie po 180 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa po 17 zł oraz opłata od pozwu 30 zł. Zgodnie z powyższą zasadą pozwanego powinny obciążać koszty procesu w 21%, tj. w kwocie 89 zł, skoro jednak poniósł koszty w kwocie 197 zł, to należy się mu zwrot kwoty 108 zł, którą Sąd zasądził na jego rzecz od powoda.

W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna (pkt 2 wyroku).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 79%, a pozwany w 21%. Zgodnie z powyższą zasadą pozwanemu należy się zwrot kwoty 136 zł, którą Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego w pkt 3 wyroku.